

Sygn. akt: I C 2167/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w I Wydziale Cywilnym

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Radosław Tukaj**

Protokolant: Karolina Sobczuk

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. B.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Ministrowi Sprawiedliwości**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda L. B. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Sprawiedliwości kwotę 600,00 / sześciuset/ złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie kwotę 250,00 /dwustu pięćdziesięciu/ złotych tytułem opłaty od rozszerzonej części powództwa;

IV. nie obciąża powoda wydatkami w pozostałym zakresie.

Sygn. akt: I C 2167/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 września 2012 r. powód L. B. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Sprawiedliwości kwoty 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, kwoty 2.342,40 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa - Minister Sprawiedliwości wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem procesowym z dnia 5 listopada 2014 r. powód rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego łącznej kwoty 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 5.000,00 zł od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.000,00 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty.

Pismem procesowym z dnia 28 listopada 2014 r. w odpowiedzi na rozszerzenie powództwa, pozwany wniósł o jego oddalenie w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Ł. B., w oparciu o postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi z dnia 16 stycznia 2008 r., sygn. akt: V Npw 9/08, został umieszczony w Schronisku dla Nieletnich w S. (k. 98, 107 sygn. akt V Npw 9/08).

W schronisku tym obowiązywał Regulamin Wewnętrznego Funkcjonowania Schroniska dla Nieletnich w S.. Placówka ta była schroniskiem zwykłym przeznaczonym dla nieletnich umieszczonych na podstawie art. 27 § 1 lub art. 74 § 2 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (§ 4 Regulaminu Wewnętrznego Funkcjonowania Schroniska dla nieletnich w S.).

W schronisku było pięćdziesięciu wychowanków, wśród których funkcjonowały dwie nieformalne, przeciwstawne grupy, tzw. „git-ludzi”, „grypsujących” przestrzegających zasad tzw. „bajery” i „frajerów”, którzy w podkulturze więziennej zajmują niższą pozycję i często są wykorzystywani przez „grypsujących” jako służący, są poniżani, bici, itp. Około 1/5 wychowanków, w tym Ł. B., nie chciała przestrzegać zasad podkultury więziennej. Wychowawcy schroniska wiedzieli o istnieniu takich nieformalnych grup i starali się minimalizować ich agresywne działania. W osobnym skrzydle została utworzona sala dla chłopców, którzy nie chcieli przestrzegać tych zasad, wśród nich był Ł. B.. (zeznania świadka M. K. 143-144, zeznania powoda Ł. B. k. 304-305).

W dniu 14 lutego 2008 r., w trakcie warsztatów zawodowych, Ł. B. wziął do ręki ścierkę służącą do wycierania podłogi i wytarł nią mokrą podłogę. Tym zachowaniem Ł. B. naruszył nieformalne zasady panujące wśród członków „git-ludzi” i, jak to określili inni wychowankowie, „przestrzelił się” bądź „sfrajerzył”, tzn. utracił możliwość przynależności do dominującej grupy „git-ludzi”. Członkowie tejże grupy nie mogli, w świetle swoich zasad, dotykać np. ścierki do podłogi, gdyż jest ona „nieczysta” a Ł. B. o tym wiedział. Tego samego dnia, podczas zajęć internatowych, wychowankowie pozostawali pod opieką B. K.. Za zgodą wychowawcy Ł. B. wyszedł do toalety z czajnikiem bezprzewodowym, w którym pozostała reszta wrzątku, w celu przyniesienia zimnej wody. W tym samym czasie w toalecie przebywał wychowanek innej grupy, należącej do podkultury więziennej

„git- ludzi”, w której zajmował wysoką pozycję - D. G.. Oblał on prawą rękę Ł. B. resztą wrzątku z czajnika; miała to być „kara” za wzięcie do ręki ścierki przeznaczonej do wycierania podłogi. Łazienka, w której doszło do zdarzenia, nie była monitorowana. Doznane w wyniku zdarzenia obrażenia obejmowały oparzenia II. stopnia skóry prawej dłoni. Pierwsza pomoc medyczna została udzielona Ł. B. w schronisku, następnie zaś został przewieziony do szpitala i skierowany do specjalistycznej przychodni. Początkowo Ł. B. obawiał się opowiedzieć wychowawcom, w jakich okolicznościach doszło do oparzenia dłoni i twierdził, że sam poparzył się wodą z kranu. Ł. B. do momentu opuszczenia Schroniska dla Nieletnich w S. przebywał w szpitalu mieszczącym się w placówce, w którym nie miał kontaktu z innymi wychowankami i pozostawał pod stałą opieką lekarską. Ł. B. podporządkowywał się regulaminowi obowiązującemu w schronisku, nie sprawiał żadnych problemów wychowawczych ani nie informował pracowników schroniska o wcześniejszych groźbach ze strony innych wychowanków.

Po zdarzeniu D. G. groził Ł. B. pobiciem w celu odwiedzenia go od zamiaru wyjawienia wychowawcom sprawy polania jego ręki wrzątkiem. Kierownik placówki zapewnił jednak Ł. B., że nic mu nie grozi i może powiedzieć całą prawdę o zdarzeniu zaistniałym w łazience, co też uczynił (protokół powypadkowy k. 9-11, karta informacyjna leczenia w szpitalnym oddziale ratunkowym k. 12, skierowanie do poradni specjalistycznej k. 13, karta zdrowia dziecka k. 14, zeznania świadka M. K. k. 143-144, zeznania świadka K. B. k. 183-184, zeznania świadka B. K. k. 206-207, zeznania Ł. B. k. 304-305).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie sygn. akt: IV K 368/09, D. G. został uznany za winnego dokonania zarzucanych mu czynów, tj. 1) polania wrzątkiem prawej ręki Ł. B., który wyczerpał dyspozycję art. 157 § 1 k.k. i za ten czyn Sąd skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grożenia Ł. B. pobiciem w celu wywarcia wpływu na treść jego zeznań wypełniającego dyspozycję art. 254 k.k. i za ten czyn Sąd skazał go

na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd, w miejsce wymierzonych kar jednostkowych, wymierzył D. G. karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, zawieszając warunkowo jej wykonanie na okres 3 lat próby, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego oraz wymierzył mu grzywnę w rozmiarze 20 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 30 zł (wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 30 listopada 2009 r. k. 15-16, k. 164 – 164 verte sygn. akt: IV K 368/09).

Ł. B. zgłosił szkodę w spółce (...) S.A. z siedzibą w W. będącej ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej Schroniska dla Nieletnich w S.. Pismem z dnia 31 marca 2011 r. (...) S.A. z siedzibą w W. poinformowała Ł. B., że nie znajduje podstaw do uznania jego roszczenia w ramach odpowiedzialności cywilnej (pismo z dnia 31 marca 2011 r., k. 136).

Ł. B. w dniu 20 stycznia 2012 r. złożył do Sądu Rejonowego w Grójcu wniosek o zawezwanie Schroniska dla Nieletnich w S. do próby ugodowej. W rezultacie złożenia wniosku nie doszło jednak do zawarcia ugody między stronami (k. 2-3 sygn. akt: I Co 205/12).

Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 marca 2012 r. (Dz. Urz. MS z 2012 r., poz. 31) z dniem 1 lipca 2012 r. Schronisko dla Nieletnich w S. zostało zniesione (Wytyczne Ministra Sprawiedliwości dotyczące likwidacji Schroniska dla Nieletnich w S. k. 62-65).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie ww. dokumentów, których treść i autentyczność nie była kwestionowana przez strony i nie budziły one wątpliwości Sądu. Ponadto, stan faktyczny został ustalony w oparciu o zeznania świadków: M. K. (k. 143-146), K. B. (k. 183-185), B. K. (k. 206-208) oraz zeznania powoda Ł. B. (k. 304-307).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków M. K. i B. K., albowiem były one logiczne, spójne oraz rzeczowe. Świadcowie ci, jako osoby zatrudnione w Schronisku dla Nieletnich w S., posiadali niezbędną i przydatną wiedzę dotyczącą okoliczności zdarzenia z dnia 14 lutego 2008 r., przebiegu leczenia Ł. B. w placówce oraz relacji między wychowankami. Powyższe zeznania w żaden sposób nie zostały podważone przez żadną ze stron niniejszego postępowania.

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka K. B., albowiem jako matka powoda szczegółowo odniosła się do stanu prawej ręki powoda oraz opieki sprawowanej nad synem przez placówkę i przez siebie. Zeznania tego świadka korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków, Sąd nie miał zatem podstaw, by odmówić im wiarygodności.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania powoda Ł. B.. Zdaniem Sądu powód wiarygodnie i spójnie ze świadkami opisał relacje panujące między wychowankami, agresję członków subkultury wewnętrznej, a także okoliczności zdarzenia zaistniałego w toalecie. Zeznania powoda korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W niniejszej sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej. Biegły w swojej opinii określił, że uszczerbek na zdrowiu powoda, którego skutkiem było pojawienie się blizny pooparzeniowej, wynosił 5%. W pisemnej opinii uzupełniającej sporządzonej na wniosek powoda biegły wskazał, że rana oparzeniowa u Ł. B. w okresie jej gojenia wymagała zmiany opatrunków i opieki medycznej, lecz nie ograniczała powodowi możliwości pełnej samoobsługi. Wskazał również, że pozostała po wygojeniu się rany oparzeniowej blizna ręki prawej nie wymaga ani nie wymagała korzystania przez powoda z opieki osób trzecich. Obie opinie biegłego były w ocenie Sądu kompletne, rzetelne i pozbawione nieścisłości. Nie zachodziły przy tym żadne powody osłabiające zaufanie do wiedzy, kompetencji, doświadczenia, czy bezstronności sporządzającego je biegłego. Sąd, ustalając stan faktyczny, nie uwzględnił jednak opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej i nie oparł na nich rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, wobec bezzasadności powództwa.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd nie opierał się na treściach zawartych w teczce osobowej powoda Ł. B., albowiem zawierała ona dokumenty, których kopie zostały złożone do akt niniejszej sprawy oraz takie, które nie odnosiły się bezpośrednio do zdarzenia z dnia 14 lutego 2008 r. Sąd pominął również treść Regulaminu Pracy Schroniska

dla Nieletnich w S., gdyż ustalał on jedynie organizację i porządek pracy oraz związane z tym prawa i obowiązki pracodawcy i pracowników. Sąd pominął nadto treść przedłożonego Planu Zabezpieczenia Schroniska dla Nieletnich w S., który został wszakże sporządzony na wypadek wystąpienia zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa zakładu (np. terrorystycznego).

Sąd, czyniąc ustalenia faktyczne i poddając ocenie stan prawny sprawy, pominął w całości protokoły zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego ze sprawy sygn. akt: IV K 368/09. W polskiej procedurze cywilnej zasadą jest bowiem przeprowadzanie dowodów, także osobowych, bezpośrednio przed Sądem prowadzącym postępowanie. Niedopuszczalne jest zatem składanie do akt sprawy protokołów zeznań bądź wyjaśnień oznaczonych osób, gdyż mogą one być składane wyłącznie na okoliczność, że osoba (osoby) taka (takie) składały zeznania w innym postępowaniu, nie zaś na okoliczność ich treści i znaczenia prawnego.

Sąd zważył, że zasady ustności (art. 210 § 1 k.p.c.), bezpośredniości (art. 235 § 1 k.p.c.) i swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyłączają dopuszczalność zeznań świadków na piśmie i zastępowanie nimi przesłuchania świadków przez sąd. Obowiązujące prawo nie zna dowodu z prywatnych świadectw pisemnych nieurzędowych osób fizycznych. Dowodem mogą być tylko zeznania tych osób w charakterze świadków, złożone osobiście i ustnie przed sądem (por. w tym zakresie orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 1950 r.,

WaC 378/49, publ. w NP. 1951, nr 1, s. 61). Pisemne oświadczenia osób fizycznych przedstawiane przez stronę lub bezpośrednio przez osoby składające na piśmie takie oświadczenia mogą stanowić jedynie źródło informacji, że pewne osoby mogłyby być przesłuchane w charakterze świadków. Sąd powinien zatem odmówić przyjęcia do akt sprawy zeznań świadka sformułowanych na piśmie, jak również odpisu z zeznań świadka przesłuchiwanego w innej sprawie (tak trafnie K. P.

[w:] K. P. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do artykułów

1- (...), W. 2006, s. (...)). Dowód z zeznań świadków jest dowodem osobowym ustnym, co oznacza, że nie można zastąpić go zeznaniami pisemnymi. Tym samym nie jest dopuszczalne, aby zamiast przesłuchania świadka na rozprawie sąd przyjmował jego oświadczenia wiedzy sporządzone w formie pisemnej. Dopóki zatem istnieje możliwość przesłuchania świadka, a zatem dopóki świadek żyje, a stan jego zdrowia pozwala na składanie zeznań, dopóty nie można zastąpić przesłuchania świadka przez sąd dowodem z jego pisemnych oświadczeń albo z protokołów obejmujących jego zeznania złożone wcześniej w innych sprawach cywilnych lub karnych (por. K. K. [w:] H. D. T. W. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366, W. 2011, vide również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 stycznia 2005 r., VI ACa 477/04, publ. w R. 2005, nr 5, poz. 169).

Sąd podzielił w pełni przywołane wyżej poglądy przedstawicieli piśmiennictwa procedury cywilnej, jak również podglądy orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Przyjęcie w poczet dowodów protokołów zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego z innego postępowania stanowiłoby bowiem nie tylko naruszenie ww. zasad postępowania cywilnego, lecz również zasady równości stron, wyrażonej przepisem art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Warto odnotować, że pozwany cofnął wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka C. P., albowiem z wywiadu policyjnego przeprowadzonego w miejscu zamieszkania świadka wynikało, że od dwóch lat przebywa on poza granicami kraju i nie jest znany termin jego powrotu.

Sąd zważył, co następuje.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało uwzględnienie, jako bezzasadne.

W niniejszej sprawie stan faktyczny w przeważającej części był bezsporny. Między stronami sporna była kwestia zasady odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 14 lutego 2008 r., a w konsekwencji zasadność i wysokość żądanego przez Ł. B. zadośćuczynienia i odszkodowania.

Podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody (dopuszczeniu się tzw. deliktu) normuje przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody, przy czym delikt (łac. delictum – czyn niedozwolony, błąd, przewinienie) może zostać popełniony zarówno przez działanie, jak i zaniechanie. Kodeks cywilny w przepisie art. 426 k.c. wprowadził granicę wiekową odpowiedzialności sprawcy szkody. Przepis ów bowiem wyłącza odpowiedzialność osób małoletnich do lat 13 na zasadzie winy, z uwagi na to, że osobom w tym przedziale wiekowym winy przypisać nie można. Ograniczenie to jednak odnosi się tylko do odpowiedzialności na zasadzie winy, ale już nie do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (art. 433-436 k.c.) lub na zasadzie słuszności (art. 428 k.c.). Istotne jest przy tym, że granica 13 lat, o której mowa w art. 426 k.c., dotyczy chwili wyrządzenia szkody przez małoletniego. Zasada wyrażona w przepisie art. 426 k.c. nie oznacza jednak, że osoby małoletnie powyżej 13 lat, a zatem w przedziale wiekowym od 13 lat do uzyskania pełnoletności, mają pełną zdolność deliktową i odpowiadają za wyrządzoną szkodę tak samo, jak osoby pełnoletnie. Po ukończeniu 13 lat przez małoletniego co do zasady bowiem może mu zostać przypisana wina, ale dozwolone jest to tylko wówczas, gdy pozwala na to poziom jego rozwoju. Istotne jest tu bowiem osiągnięcie dostatecznego stopnia dojrzałości w zakresie rozeznania, swobodnej decyzji i jej wyrażania przez małoletniego. Okoliczność, że małoletni sprawca szkody osiągnął taki stopień rozwoju psychofizycznego, iż możliwe jest uznanie go za winnego, powinna zostać wykazana przez poszkodowanego.

W stosunku do małoletniego powyżej 13 lat w grę wchodzi własna odpowiedzialność z art. 415 k.c., co w zasadzie wyłącza odpowiedzialność nauczycieli sprawujących nadzór. Nie wyklucza to jednak możliwości zastosowania postanowień art. 427 k.c. w odniesieniu do małoletnich, którzy ukończyli już 13 lat, jeśli zostanie udowodniony brak ich rozeznania swojego czynu ze względu na wolniejszy rozwój niż przeciętnie w danej kategorii wiekowej, czy też stan psychiczny uniemożliwiający postawienie zarzutu winy. Jeśli zatem małoletni powyżej lat 13 wyrządzi szkodę działając z rozeznaniem, to osoba, pod której pieczęcią się on znajduje, nie będzie odpowiadała na podstawie art. 427 k.c., nie wyklucza to jednak jej odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c.

W myśl przepisu art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że sąd rozpoznając sprawę cywilną jest obowiązany przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77).

W niniejszej sprawie sprawca zdarzenia, którego skutkiem było oparzenie prawej ręki powoda, został skazany za ten czyn prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 30 listopada 2009 r. wydanym w sprawie sygn. akt: IV K 368/09. Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie miał podstaw do weryfikowania tej okoliczności i, będąc związany uznaniem winy umyślnej sprawcy, stwierdził, że przesłanka zawinonego działania sprawcy została spełniona. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1984 r., III CZP 71/83, OSNC 1984, nr 8, poz. 133, wyjaśniono, że prawomocne skazanie za przestępstwo umyślne wyłącza w świetle art. 11 k.p.c. możliwość ustalenia, że sprawca działał nieumyślnie. Czyn z art. 157 § 1 k.k. można popełnić jedynie umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym (J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Warszawa 2014). Nieumyślną odpowiedzialność za czyn z art. 157 § 1 k.k. przewiduje przepis art. 157 § 3 k.k., którego w wyroku karnym nie powołano.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 1469/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 129, wyrażono słuszny pogląd, że w sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej przez małoletniego sprawcę, który w chwili popełnienia czynu niedozwolonego miał ukończone 13 lat, na stronie powodowej cięży dowód dojrzałości umysłowej sprawcy, pozwalającej na przypisanie mu winy. Sąd zważył, że sprawca zdarzenia D. G. urodził się w dniu (...), zaś w chwili zdarzenia, tj. w dniu 14 lutego 2008 r., miał 17 lat (był osobą „dorosłą” w świetle przepisów Kodeksu karnego – art. 10 § 1 k.k.), sąd karny przypisał mu odpowiedzialność za czyn popełniony umyślnie, zaś z zeznań powoda wynikało niezbicie, że sprawca szkody działał z pełnym rozeznaniem, a zatem D. G. mogła być przypisana wina za jego czyny; ponosił zatem odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c.

Powód wniósł pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Sprawiedliwości, ponieważ zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 marca 2012 r. z dniem 1 lipca 2012r. Schronisko dla Nieletnich w S. zostało zniesione.

Zgodnie z treścią przepisu art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Warto zwrócić w tym kontekście uwagę na pogląd orzecznictwa, że Skarb Państwa ponosi na podstawie art. 417 k.c. odpowiedzialność za szkodę powstałą w ten sposób, że na skutek zaniedbań wychowawcy zakładu poprawczego poddani jego nadzorowi wychowankowie dopuścili się czynu niedozwolonego względem osób trzecich. Odpowiedzialności tej nie wyłącza fakt, że względem bezpośrednich sprawców szkody wchodzi w grę przesłanka odpowiedzialności przewidziane w art. 415 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1974 r., II CR 825/73, OSP 1974, nr 7, poz. 165). Sąd Najwyższy, wydając powyższe orzeczenie, w sposób wyraźny wskazał, że wychowawca zakładu poprawczego, a więc niewątpliwie i schroniska dla nieletnich, musi dopuścić się określonych zaniedbań (podkr. - SR). Na powódzie Ł. B. spoczywał zatem ciężar udowodnienia bezprawności postępowania (działania bądź zaniechania) po stronie wychowawcy ośrodka.

W ocenie Sądu w niniejszym postępowaniu nie wykazano, aby wychowawca B. K. sprawująca nadzór nad powodem tuż przed zejściem, do którego doszło w toalecie, dopuściła się jakichkolwiek uchybień. Podkreślenia wymagało, że powód nie podzielił się ani z nią, ani z Dyrektorem Schroniska, informacjami odnośnie do gróźb kierowanych pod jego adresem przez innych wychowanków w związku z „zakazanym” dotknięciem ścierki do podłogi – nie dał zatem swoim bezpośrednim przełożonym najmniejszego impulsu do zwiększenia uwagi i czujności co do jego osoby oraz wychowanków mających z nim styczność i że jego zdrowie może być w jakikolwiek sposób zagrożone. Powód nie poinformował żadnego z wychowawców o pozornie nieistotnym zejściu, jakie miało miejsce wcześniej tego samego dnia, w trakcie zajęć warsztatowych, kiedy to wziął do ręki ścierkę przeznaczoną do wycierania podłogi. Powód sam przyznał natomiast w zeznaniach złożonych w niniejszym postępowaniu, że jeden z wychowanków poinformował go o konsekwencjach wzięcia do ręki tejże ścierki, czyli naruszenia zasad członków grupy określanej w subkulturze więziennej „git-ludźmi”. Nie mogło budzić wątpliwości, że powód musiał mieć świadomość, iż członkowie dominującej grupy będą chcieli wyciągnąć w stosunku do niego konsekwencje za złamanie ich wewnętrznych zasad; powód Ł. B. pozostał jednak bierny wobec tych wydarzeń.

Wychowawca B. K. pozwoliła powodowi Ł. B., aby poszedł nabrać wody do czajnika. Do łazienki udał się bez jej nadzoru, ponieważ musiała pilnować pozostałych wychowanków z grupy, żaden przepis Regulaminu Schroniska nie przewidywał, że wychowanek może udać się do toalety pod nadzorem wychowawcy; warto nadto zauważyć, że ze swej istoty toaleta jest miejscem, w którym należy zapewnić osobie korzystającej spokój, odosobnienie, w celu poszanowania jej godności – niepodobna sobie zatem wyobrazić, by każdy wychowanek był „ Eskortowany” do toalety przez swojego wychowawcę. Powód przyznał w trakcie przesłuchania, że zasadą (niepisaną, bo nie wyartykułowaną w Regulaminie – przyp. SR) było, że w ramach jednej grupy wychowanków do łazienki wychodzono pojedynczo. D. G. odbywał natomiast zajęcia w innej grupie, zaś ani B. K., ani wychowawca sprawy zdarzenia, nie mogli podejrzewać jego przestępnych zamiarów w stosunku do powoda.

Sąd zważył, że w miejscu, w którym doszło do zdarzenia, tj. schronisku dla nieletnich, umieszcza się młodzież, która sprawia problemy wychowawcze. Wychowawcy wiedzieli nadto, że w schronisku, jak w każdej placówce tego typu (zakłady karne, zakłady poprawcze, itp.) panuje podział na dwie przeciwstawne grupy i starali się przeciwdziałać napięciom pojawiającym się na tym tle.

W świetle Regulaminu Wewnętrznego Funkcjonowania Schroniska dla Nieletnich w S. pracownik pedagogiczny, w szczególności oprócz czynności merytorycznych, był zobowiązany do systematycznej kontroli miejsc, w których prowadzi zajęcia opiekuńczo-wychowawcze, dydaktyczno-wychowawcze bądź specjalistyczne. Pomieszczeniami objętymi szczególnym nadzorem były warsztaty szkolne, pracownie przedmiotowe i pracownie zespołów zainteresowań

(§ 44 pkt. 2 i 4 Regulaminu Wewnętrznego Funkcjonowania Schroniska dla Nieletnich w S.). Ze swej istoty pomieszczenia te należało uznać za niebezpieczne, gdyż wychowankowie mieli w nich dostęp do narzędzi, którymi mogli wyrządzić krzywdę sobie i osobom trzecim. Toaleta, w której doszło do poparzenia ręki powoda nie była, zgodnie z zapisami Regulaminu, pomieszczeniem objętym szczególnym nadzorem, nie było tam również – co oczywiste z uwagi na potrzebę zapewnienia intymności – zainstalowanego monitoringu, który mógłby odstręczyć D. G. od oblania gorącą wodą prawej ręki Ł. B.. Zgodnie z przepisem § 86 w zw. z § 57 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich wychowankowi schroniska zapewnia się m. in. poszanowanie godności osobistej, zatem nie ma możliwości sprawowania szczególnego nadzoru w miejscu takim jak toaleta.

W tym miejscu należało zaznaczyć, że zgodnie z przepisem § 27 ww. rozporządzenia schroniska dzieli się na zwykłe i interwencyjne. Schroniska zwykle charakteryzuje mniejszy rygorizm, bowiem to do schronisk interwencyjnych trafiają nieletni stwarzający poważne zagrożenie społeczne albo stwarzający zagrożenie dla bezpieczeństwa schroniska zwykłego. Należało podkreślić, że Schronisko dla Nieletnich w S. było schroniskiem zwykłym, nie miało zatem charakteru typowo izolacyjnego. Dochodziło w nim czasem do ataków agresji między wychowankami, jednak były to sytuacje sporadyczne. W placówce, w której umieszczono powoda, nigdy wcześniej, jak zeznawali świadkowie, nie zaistniała podobna sytuacja. Sąd pragnie zwrócić uwagę także, że powód nawet po poparzeniu jego ręki nie opowiedział wychowawczyni, co się stało, mówiąc, że poparzył się wodą z kranu. Ł. B. niezwłocznie po dostrzeżeniu jego oparzenia udzielono pierwszej pomocy, wezwano również karetkę, która zawiozła go do szpitala, w którym opatrzone mu rękę. Skierowano powoda na specjalistyczne leczenie, na które w późniejszym czasie uczęszczał poza obrębem schroniska. Dyrektor placówki zapewnił nadto Ł. B., że w schronisku nie spotka go już żadne przykre wydarzenie i tak właśnie było, co przyznał sam powód. Po powrocie ze szpitala powód został umieszczony w pomieszczeniu, w którym nie miał już kontaktu z innymi osadzonymi i tam przebywał do końca swojego pobytu w placówce.

Sąd zważył, że nie sposób zatem dopatrzeć się w postępowaniu wychowawców niezgodnego z prawem działania bądź zaniechania przy wykonywaniu swych obowiązków, która to przesłanka stanowiłaby podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, o której mowa w art. 417 § 1 k.c. Skoro zatem nie ziściła się przesłanka bezprawności Skarb Państwa nie mógł ponosić odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi, nawet jeśli sprawcy zdarzenia można przypisać odpowiedzialność z art. 415 k.c.

Jeśli w niniejszym postępowaniu zaistniała przesłanka bezprawności, to rozstrzygając w zakresie wysokości odszkodowania, Sąd uwzględniłby opinie sporządzone przez biegłego z zakresu chirurgii plastycznej. W ocenie Sądu opinie te były kompletne, rzetelne i pozbawione nieścisłości. Nie zachodziły przy tym żadne powody osłabiające zaufanie do wiedzy, kompetencji, doświadczenia, czy bezstronności sporządzającego je biegłego. W pisemnej opinii uzupełniającej biegły sądowy wskazał, że rana oparzeniowa u Ł. B. w okresie jej gojenia wymagała zmiany opatrunków i opieki medycznej, lecz nie ograniczała powodowi możliwości pełnej samoobsługi. Wskazał również, że pozostała po wygojeniu się rany oparzeniowej blizna ręki prawej nie wymaga ani nie wymagała korzystania przez powoda z opieki osób trzecich. Z opinii sporządzonych przez biegłego sądowego wynikało, że powód w trakcie gojenia rany oparzeniowej, jak również po jej wygojeniu, nie wymagał opieki osób trzecich. Biegły sądowy w swoich opiniach wskazał, że powód poniósł wprawdzie koszty opatrunków i opieki medycznej, lecz Ł. B. nie dochodził w niniejszym postępowaniu zwrotu kosztów z tego tytułu. Powodem opiekowała się jego matka i inne osoby bliskie, lecz nie wykazał on, że korzystał z opieki innych osób trzecich (spoza rodziny, którzy otrzymaliby z tego tytułu wynagrodzenie). Ł. B. przedłożył dokument Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w S., z którego wynikało, że cena jednej godziny usług w roku 2008, 2009, 2010 oraz 2012 wynosiła 9,60 zł, jednakże nie udowodnił w żaden sposób, że poniósł takowe koszty. Nadto, pełnomocnik powoda w piśmie rozszerzającym powództwo nie odniósł się w ogóle do kwestii odszkodowania, wnosząc jedynie o zasądzenie kwoty 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Brak ustalenia odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę doznaną przez powoda sprawił, że żądanie powoda w zakresie zasądzenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, stało się bezpodstawne. Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Należy podkreślić, że zadośćuczynienie można zasądzić jedynie od zobowiązanego do naprawienia szkody, którym w niniejszej sprawie nie był pozwany Skarb Państwa. Uwzględniając powyższe powództwo należało oddalić w całości, jako bezpodstawne (punkt I sentencji wyroku).

Podniesiony w toku postępowania przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie z treścią art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie zaś z § 4 tegoż artykułu przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności. Powód urodził się (...), zatem termin przedawnienia zgodnie z ww. normą nie mógł upłynąć wcześniej niż z dniem 22 stycznia 2012 r. W dniu 20 stycznia 2012 r. Ł. B. złożył do Sądu Rejonowego w Grójcu wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, czym spowodował przerwę biegu przedawnienia roszczenia, który zaczął biec na nowo, stosownie do treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 124 § 1 k.c.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. z 2013 r., poz. 490). Koszty zastępstwa procesowego zostały ustalone na podstawie § 6 pkt 5 ww. rozporządzenia, zgodnie z którym stawki minimalne przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 10.000 zł do 50.000 zł wynoszą 2.400 zł. Sąd uznał jednak, że w niniejszej sprawie, zważywszy na trudną sytuację materialną i życiową powoda, uzasadnionym jest obciążenie go jedynie kwotą 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W pozostałym zakresie Sąd nie obciążał powoda wydatkami (punkt II i IV sentencji orzeczenia).

Zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Powód w trakcie niniejszego postępowania nie uiścił opłaty sądowej od rozszerzonej części powództwa. W myśl art. 13 ust. 1 u.k.s.c. opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe; wynosi ona 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100 000 złotych, stosownie do art. 21 ww. ustawy końcówkę opłaty zaokrągla się w górę do pełnego złotego. W toku procesu powód Ł. B. rozszerzył powództwo o 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, stąd opłata sądowa od rozszerzonej części powództwa wynosiła 250,00 zł. Uwzględniając powyższe, Sąd nakazał pobrać od Ł. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie kwotę 250,00 zł (punkt III sentencji wyroku).

Z przytoczonych wyżej względów Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)